

KS. STANISŁAW LUDWIK PIECH

ŚWIĘTY JÓZEF SEBASTIAN PELCZAR

„Józef Sebastian Pelczar – mówił papież Jan Paweł II w czasie homilii beatyfikacyjnej w Rzeszowie w roku 1991 – budował dom swego ziemskiego życia i powołania nade wszystko na Chrystusie”¹.

BĘDĘ KSIĘDZEM, A ZARAZEM PROFESOREM HISTORII...

„Urodziłem się 17 stycznia r[oku] 1842 w miasteczku Korczynie – napisał bp Pelczar w swojej autobiografii. „Ojciec mój, Wojciech, człowiek rozumny, uczciwy i pracowity, miał dosyć duże gospodarstwo; matka moja, Maria z Mięśowiczów, posiadała niemałe zdolności i troskliwie zajmowała się wychowaniem czworga dzieci. Oboje odznaczali się staropolską pobożnością, a z ust matki to wiem, że ofiarowała mnie pierwej, nim na świat przyszedłem, opiece Najświętszej Panny przed Jej obrazem w Leżajsku, dokąd we wrześniu r[oku] 1841 odprawiła pielgrzymkę”². Po dwóch latach nauki w szkole ludowej w Korczynie rodzice posłali go do trzeciej klasy szkoły głównej w Rzeszowie, gdzie mieszkając na stancjach przeszedł twardą szkołę życia, zanim nauczył się roztropnie gospodarować pieniędzmi i prowiantem otrzymywanym z domu.

W roku 1852 został uczniem gimnazjum w Rzeszowie, gdzie współzawodniczył o palmę pierwszeństwa w nauce ze swoim przyjacielem Stanisławem Madeyskim, późniejszym profesorem prawa cywilnego na Uniwersytecie Jagiellońskim i ministrem wyznań i oświaty w rządzie austriackim³. „Od samego początku celowałem w łacinie, później także w innych językach, ale ulubionym moim przedmiotem, oprócz religii, była historia; toteż wówczas nieraz mawiałem: «Będę księdzem, a zarazem profesorem historii»” – napisał w swoim życiorysie. „Pan Bóg dał mi niezwykłą pamięć do nazwisk i dat chronologicznych; a szczególnie dzieje Polski

¹ *Chrześcijaństwo w pełnym tego słowa znaczeniu. Msza św. i beatyfikacja bp. Józefa Sebastiana Pelczara w Rzeszowie 02.06.1991*, „Currenda” 142: 1992, s. 19.

² J. S. Pelczar, *Autobiografia*, oprac. J. Bar, „Prawo Kanoniczne” 9:1966, nr 1–2, s. 265–266.

³ Tamże, s. 266–269; K. Kasperkiewicz, *Sługa Boży Józef Sebastian Pelczar*, Rzym 1972, s. 13–31.

dobrze poznałem, chociaż w szkole o Polsce nikt nam nie mówił, bo nawet gorętsze objawy patriotyzmu profesorów i uczniów ostro karano”⁴. Dawał lekcje młodszym uczniom, chcąc w ten sposób ulżyć rodzicom w wydatkach na jego kształcenie. Korepetycje otworzyły nieśmiałoemu z natury Pelczarowi wstęp do kilku zamożniejszych domów, w których nabrał pewnej ogłady towarzyskiej.

W jesieni 1858 roku, po ukończeniu szóstej klasy gimnazjalnej, został przyjęty do seminarium duchownego w Przemyślu. Odtąd kontynuował naukę w gimnazjum przemyskim, w którym wszystkie przedmioty, z wyjątkiem religii i języka polskiego, wykładano w języku niemieckim, przy czym praktykowano uciążliwą metodę pamięciową. Pelczar dzięki swojej nieprzeciętnej pamięci i pilności był pierwszym uczniem w obydwóch ostatnich klasach gimnazjalnych, wyprzedzając Leonarda Piętaka, późniejszego profesora prawa cywilnego na Uniwersytecie Lwowskim i ministra dla Galicji. W lipcu 1860 roku złożył egzamin dojrzałości z odznaczeniem. Od września tego roku był już klerikiem rozpoczynającym studia teologiczne. „Ponieważ nauka teologii nie robiła mi trudności – napisał po latach – przeto oddałem się z zapałem pracom umysłowym nadobowiązkowym i nie mało dobrych dzieł wówczas przeczytałem”⁵. Po ukończeniu seminarium otrzymał święcenia kapłańskie 17 lipca 1864 roku z rąk bp. Antoniego Manastyrskiego.

Praca ks. Pelczara w charakterze wikariusza parafialnego w Samborze trwała niewiele ponad rok. Kiedy po święceniach opuszczał seminarium, rektor ks. Marcin Skwierczyński zapowiedział mu, że wkrótce zostanie wysłany na studia na Uniwersytecie Wiedeńskim. Ks. Pelczarowi nie odpowiadał jednak Wyższy Instytut Naukowy dla Księży Diecezjalnych w Wiedniu, zwany „Augustineum” albo „Frintaneum”, w którym wychowywali się młodzi duchowni stypendyści ze wszystkich krajów monarchii naddunajskiej, studiujący na Uniwersytecie Wiedeńskim. Marzył o Rzymie, dlatego już w seminarium zaczął uczyć się języka włoskiego. „Mnie ciągnęło do siebie Miasto Wieczne z jego świętościami i zakładami teologicznymi; – wspominał po latach – bo jeszcze jako alumn marzyłem o tym, by kiedyś zwiedzić Rzym i Ziemię Świętą, a nawet w tym celu zacząłem się uczyć po włosku”⁶. Księża rektor M. Skwierczyński i kanclerz biskupi Ignacy Łobos wraz z biskupem A. Manastyrskim opowiadali się jednak za Wiedniem, gdzie koszty mieszkania i utrzymania pokrywał rząd austriacki z Funduszu Religijnego. W Rzymie natomiast trzeba było płacić. Kolegium Polskie w Wiecznym Mieście dopiero powstawało. Ks. Piotr Semenkeno CR jesienią 1865 roku zbierał w Galicji fundusze na ten zakład. Ks. Pelczar, chcąc studiować w Rzymie, musiał na własną rękę wystarać się tam o mieszkanie

⁴ J. S. Pelczar, *Autobiografia*, dz. cyt., s. 269.

⁵ Tamże, s. 272.

⁶ Tamże, s. 276.

i zdobyć odpowiednie fundusze. Sprytny i zdolny, rażno zakreślił się wokół tej sprawy. Nawiązał korespondencję z ks. Semenenką i uzyskał od niego jedno ze stypendiów ufundowanych przez księżnę Zofię z Branickich Odescalchi. Biskup A. Manastyrski pozwolił mu wówczas na studia w Rzymie. Finansowo zaopatrzyli go księży infułat Józef Hoppe i rektor Skwierczyński oraz hrabina Seweryna Badeniowa z Biskowic⁷.

W grudniu 1865 roku ks. Pelczar wyjechał do Rzymu. Budynek Kolegium nie był jeszcze wykończony, dlatego początkowo zamieszkał prywatnie wraz z czterema kolegami przy placu Santa Maria Maggiore. Wspólnie modlili się i stołowali u zmartwychwstańców na via Paolina. „W onych miesiącach zimowych było nam chłodno i głodno, bo w klasztoru ojców była bieda”⁸. W marcu 1866 roku przeniósł się do ukończonego już Kolegium Polskiego, gdzie nawet został prefektem kleryków. Studiował (od 2 stycznia 1866) w jezuickim Collegium Romanum, późniejszym Uniwersytecie Gregoriańskim, gdzie wówczas wykładali znani profesorowie jezuici; dogmatyki uczyli księży Walerian Cardella i Jan Franzelin, zaś teologii moralnej Franciszek Ballerini. Ks. Pelczar chciał jak najszybciej uporać się z teologią w Collegium Romanum, ponieważ myślał jeszcze o studium prawa kanonicznego. „Po długich debatach i za zezwoleniem ojca prefekta Perrone pozwolono mi chodzić tylko dwa roky na dogmatykę i w tym roku zdawać egzamin” – napisał w *Krótkiej kronice mojego życia*⁹. Po sześciu miesiącach (5 lipca 1866) otrzymał tam licencjat, teologii. Dzięki staraniom biskupa przemyskiego został zwolniony z jednego roku teologii i już 10 grudnia 1866 roku uzyskał doktorat z tej dyscypliny na Uniwersytecie Rzymskim „Sapienza” prowadzonym przez dominikanów. W listopadzie 1866 roku zapisał się na drugi rok prawa kanonicznego w Papieskim Liceum Św. Apolinarego, późniejszym Uniwersytecie Laterańskim, gdzie już 5 czerwca 1867 roku otrzymał licencjat. Staraniem biskupa A. Manastyrskiego uzyskał dyspensę papieską zezwalającą na przyspieszenie terminu egzaminu doktorskiego. Dnia 3 kwietnia 1868 roku uzyskał tam doktorat z prawa kanonicznego¹⁰.

Po powrocie do ojczyzny ks. Pelczar krótko pracował jako wikariusz parafialny kolejno w Wojutyczach k. Sambora i znów w Samborze. Z początkiem października 1869 roku objął obowiązki prefekta przemyskiego seminarium duchownego. „Tak bowiem Bóg zrządził – pisał w swojej *Autobiografii* – że katedry profesorskie to dogmatyki, to historii kościelnej, które mi obiecywano, kiedy byłem w Rzymie, nie

⁷ Tamże, s. 274–276; J. Jałowy, *Życiorys Księdza Biskupa Józefa Sebastiana Pelczara*, s. 39–48, 54–56, mps. (Archiwum Głównego Zgromadzenia Służebnic Najświętszego Serca Jezusowego w Krakowie); K. Kasperkiewicz, *Śługa Boży Józef Sebastian Pelczar*, [w:] *Polscy święci*, red. J. Bar, t. 10, Warszawa 1987, s. 174–175.

⁸ J. S. Pelczar, *Autobiografia*, dz. cyt., s. 277.

⁹ J. S. Pelczar, *Krótką kroniką mojego życia*, wyd. M. Kras, „Nasza Przeszłość” 29: 1968, s. 40.

¹⁰ Tamże, s. 53, 58–59, 63, 79–81. Ks. Pelczar stopień doktora teologii uzyskał w Uniwersytecie „Sapienza”. Collegium Romanum przed dopuszczeniem do rygorozów wymagało ukończenia dwuletniego wyższego kursu teologii. „Sapienza” natomiast nie stawiała takiego warunku (J. Jałowy, *Życiorys...*, dz. cyt., s. 65–66).

zostały opróżnione”¹¹. W następnym jednak roku, po odejściu profesora teologii pastoralnej ks. Józefa Krukowskiego na probostwo do Błażowej k. Rzeszowa, powierzono ks. Pelczarowi wykłady teologii pasterskiej od października 1870 roku. „Tej katedry wcale się nie spodziewałem – zanotował we wspomnianym życiorysie – ale ją wkrótce bardzo pokochałem, bo mi nastęrczała pożądanej sposobności do wyrabiania ducha kapłańskiego w alumnach. Tymczasem dawny zapał do historii nieco ostygł”¹². Od roku 1873 wykładał tam ponadto prawo kanoniczne”¹³.

PROFESOR UNIwersYTETU Jagiellońskiego

W roku 1876 ks. Pelczar na wiadomość o zbliżającym się wakansie w katedrze teologii pastoralnej na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego, powstałym z powodu podeszłego wieku profesora ks. Józefa Wilczka, podjął o nią starania¹⁴. Poparli go życzliwi mu, wpływowi ludzie: biskup przemyski Maciej Hirschler, prałat Albin Dunajewski, późniejszy biskup krakowski, rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego Fryderyk Zoll, profesor prawa rzymskiego, i Ferdynand Weigel, poseł do Rady Państwa¹⁵. W dniu 19 marca 1877 roku cesarz Franciszek Józef I podpisał nominację ks. Pelczara na profesora zwyczajnego historii kościelnej i prawa kanonicznego na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego, chociaż starał się o katedrę teologii pastoralnej, którą jednak powierzono ks. Józefowi Krukowskiemu ze względu na dłuższy okres wykładania przez niego tej dyscypliny w Przemyślu¹⁶. Ks. Pelczar corocznie dawał słuchaczom trzeciego roku studiów zarys całości historii Kościoła w wymiarze dziewięciu godzin tygodniowo. W półroczu zimowym do prowadzał wykłady do czasów papieża Bonifacego VIII. Półroczce letnie zakończył omówieniem dziejów najnowszych. Dla czwartego roku, w wymiarze pięciu godzin tygodniowo, wykładał w semestrach zimowych o źródłach prawa kanonicznego, relacji władzy kościelnej do cywilnej, hierarchii, beneficjach i zakonnikach. W letnich zaś mówił o małżeństwie, karach i majątkach kościelnych¹⁷.

Ks. Pelczar był bardzo czytany w literaturze teologicznej i kanonistycznej, głównie zagranicznej, z której szeroką dłońią czerpał materiał do swoich wykładów

¹¹ J. S. Pelczar, *Autobiografia*, dz. cyt., s. 280–281.

¹² Tamże, s. 283.

¹³ Tamże, s. 285.

¹⁴ Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie (dalej: AGAD), MWiO 44u, J. Pelczar do Kolegium Profesorów Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego, Przemysł 2 VII 1876.

¹⁵ J. S. Pelczar, *Autobiografia*, dz. cyt., s. 285.

¹⁶ Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie (dalej: AUJ), WT II 64, Ministerstwo Wyznań i Oświaty do Kolegium Profesorów Teologii Uniwersytetu Jagiellońskiego, Wiedeń III 1877; AGAD, MWiO 44u, Ordynariat Biskupi Krakowski do Prezydium Namiestnictwa Galicyjskiego, Kraków 21 I 1882.

¹⁷ *Spisy wykładów odbywać się mających w c. k. Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie z lat 1877/78–1881/82.*

dów. Korzystał zapewne ze znanego dzieła Josepha Hergenröthera *Handbuch der allgemeinen Kirchengeschichte*¹⁸, znał podręczniki Melchiora Bulińskiego *Historia Kościoła polskiego*¹⁹ i Edwarda Likowskiego *Dzieje Kościoła unickiego na Litwie i Rusi w XVIII i XIX wieku*²⁰. W wykładach z prawa kanonicznego używał i zalecał Simona Aichnera *Compendium iuris ecclesiastici ad usum cleri ac praesertim per imperium austriacum in cura animarum laborantis*²¹. Znał także podręcznik Edwar- da Rittnera *Prawo kościelne katolickie*²².

Ministerstwo Wyznań i Oświaty nie pozwoliło ks. Krukowskiemu na kumula- cję katedry profesorskiej z beneficjum probostwa św. Floriana w Krakowie. Dnia 25 maja 1882 roku zwolniło go z Uniwersytetu, przenosząc na opuszczoną przez niego katedrę teologii pasterskiej ks. Pelczara, dotychczasowego profesora histo- rii kościelnej i prawa kanonicznego²³. „Objąłem wakującą po nim katedrę teologii pasterskiej, bo mi dawała – jak pisał – więcej sposobności do wpływania na dusze alumnów, aniżeli katedra historii i prawa, a przy tym zostawiała więcej czasu do prac piśmiennych”²⁴.

Na czwartym, ostatnim roku studiów uczył w semestrach zimowych historii, kaznodziejstwa, homiletyki i liturgiki ogólnej. W półroczach zaś letnich wykładał liturgikę szczegółową i teorię pasterzowania²⁵. Porywające wykłady ks. Pelczara w połączeniu z jego zdolnościami organizacyjnymi zyskały mu szerokie uznanie w społeczności akademickiej. Był prorektorem (1880/81) i rektorem Uniwersy- tetu (1882/83). Jako rektor wmurował w roku 1883 kamień węgielny pod gmach Collegium Novum. Największe jednak zasługi położył dla odnowienia Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego, którego był trzykrotnym dziekanem (1881/82, 1884/85, 1890/91)²⁶.

„Kiedy wraz z ks. Krukowskim przybyłem do Uniwersytetu – wspominał po latach – było na fakultecie teologicznym tylko dwóch profesorów zwyczajnych

¹⁸ Freiburg i. B. 1876–1880, Bde 1–3.

¹⁹ Kraków 1873–1874, t. 1–3.

²⁰ Poznań 1880.

²¹ Brixinae 1879, t. 1–2.

²² Lwów 1879, t. 1–2. Ks. Pelczar w dodatku do kolejnych wydań *Rozmyślań o życiu kapłańskim, czyli ascetyki kapłańskiej* (1892 cz. 1, s. 311–313; 1897 cz. 1, s. 413–417; 1907 cz. 1, s. 379–383) zalecał księżom do ich bibliotek prywatnych wiele rodzimych i obcych podręczników oraz innych książek z różnych dyscyplin teologicznych.

²³ AUJ, WT II 64, Ministerstwo Wyznań i Oświaty do Dziekanatu Wydziału Teologicznego UJ, Wiedeń 10 IV 1881; S II 800, Ministerstwo Wyznań i Oświaty do Dziekanatu Wydziału Teologicznego UJ, Wiedeń 27 V 1882.

²⁴ J. S. Pelczar, *Autobiografia*, dz. cyt., s. 290.

²⁵ *Spisy wykładów odbywać się mających w c. k. Uniwersytecie Jagiellońskim z lat 1882/83–1898/99*.

²⁶ S. Piech, *Dzieje Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego w latach 1880–1939*, Kraków 1995, s. 94–96 („Studia do Dziejów Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego”, t. 6); J. Ataman, *Pelczar Jó- zef Sebastian*, [w:] *Hagiografia polska*, red. R. Gustaw, t. 2, Poznań 1972, s. 211–213; H. Wyczawski, *Pelczar Józef Sebastian*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 3, s. 335–346 (bibliografia).

(ks. Jan Drożdżewicz i ks. Józef Czerlunczakiewicz), pobierających nader lichą płacę, bo ledwie 1400 złr. rocznie. Do tego Wydział Teologiczny, na który uczęszczało nie więcej jak 20 uczniów, przeważnie zakonników, utracił był dawne swoje prawa do nadawania stopnia doktora i nie miał żadnego znaczenia u świeckich, tak że go pomijano przy wyborze rektora Uniwersytetu. Otóż poznawszy sytuację, postanowiłem dążyć do tego, aby wyjednać u rządu reorganizację Wydziału Teologicznego, (która rzeczywiście na mocy rozporządzenia cesarskiego z 15 sierpnia 1880 nastąpiła) – aby ściągnąć z różnych stron Polski ludzi zdolnych i uczonych na profesorów i (rzeczywiście za moich czasów pozyskaliśmy dla Wydziału ks. Stan[isława] Spisa, Zyg[munta] Lenkiewicza, Stefana Pawlickiego, Wład[ysława] Chotkowskiego, Tad[eusza] Gromnickiego, Wład[ysława] Knapińskiego, Mariana Morawskiego, Ant[oniego] Trznadła, Franc[iszka] Gabryła) – wreszcie, aby nawiązać dobre stosunki z profesorami świeckimi, a przez to uczynić ich życzliwymi dla Wydziału Teologicznego, co się również udało. Ale wiele stąd doświadczyłem przykrości, za co niech będą Panu Bogu dzięki²⁷. Za sukcesy w zakresie nauki trzeba było płacić na innych polach. Niepowodzeniem zakończyły się starania Pelczara o stanowisko archiprezbitera kościoła Mariackiego. Biskup Albin Dunajewski, wbrew jego nadziejom, poparł na to beneficjum ks. Ludwika Bobera. Kiedy zaś zgłosił swoją kandydaturę na probostwo św. Floriana, mając zapewnione poparcie biskupa, utracił go Uniwersytet, niezadowolony z pominięcia ks. Jana Drożdżewicza. Probostwo to dostało się ks. Józefowi Krukowskiemu, po którym – jak wspomniano wyżej – ks. J. Pelczar objął katedrę teologii pastoralnej²⁸.

W roku 1880 Pelczar został kanonikiem gremialnym krakowskiej kapituły katedralnej z prezenty Uniwersytetu. W latach 1881–1883 w głośnym sporze z kanonikami z nominacji biskupiej doprowadził wraz z ks. Stanisławem Spisem do odzyskania przez kanoników akademickich pełnych praw w kapitule. W roku 1887 przewodził Senatowi Akademickiemu Uniwersytetu Jagiellońskiego w zwycięskiej obronie kanonii uniwersyteckich przed ich zniesieniem przez rząd austriacki²⁹.

²⁷ J. S. Pelczar, *Autobiografia*, dz. cyt., s. 287.

²⁸ Tamże, s. 289–290; J. Bieniarzówna, *Kraków, niełatwe miasto trudnych ludzi*, [w:] *Rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego, biskup przemyski i założyciel Zgromadzenia Służebnic Najświętszego Serca Jezusowego w przededniu beatyfikacji. Sesja naukowa 26 i 27 kwietnia 1991 r.*, Kraków 1992, s. 32.

²⁹ Archiwum Krakowskiej Kapituły Katedralnej, *Acta Actorum Illustrissimi Capituli Ecclesiae Cathedralis Cracoviensis*, t. 34 (1875–1898), p. 200, 202–208, 219–220, 268–271; J. S. Pelczar, *Autobiografia*, dz. cyt., s. 292–293; S. Spis, *Uwagi o kanonikach akademickich kapituły krakowskiej*, Kraków 1913, s. 5, 10–11, 17–23; S. Piech, *Święty Józef Sebastian Pelczar kanonik akademicki w krakowskiej kapitule katedralnej*, [w:] *Święty Józef Sebastian Pelczar (1842–1924). Rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego i biskup przemyski*, Kraków 2005, s. 491–509 („Studia do Dziejów Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego”, t. 17).

Dwadzieścia dwa lata był profesorem Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego³⁰. Stąd żywe były jego zainteresowania związane z poszerzeniem i pogłębieniem formacji intelektualnej duchowieństwa. W trosce o odpowiednie wykształcenie księży ks. Pelczar opublikował w roku 1888 na łamach „Bonus Pastor” opracowanie: *Kilka uwag o urządzeniu seminariów duchownych i studiów teologicznych*, w którym postulował szereg zmian w przestarzałym (1865) austriackim programie nauczania. Ciekawe wydaje się spojrzenie na te postulaty przy równoczesnym sygnalizowaniu ich realizacji. Pelczar domagał się wprowadzenia wykładów z filozofii chrześcijańskiej w myśl encykliki Leona XIII *Aeterni Patris* (1879). Na pierwszym roku studiów proponował propedeutykę filozofii, w latach następnych ontologię, kosmologię, psychologię i historię filozofii z krótką oceną poszczególnych systemów. W nauce teologii dogmatycznej należałoby – jego zdaniem – dbać nie tyle o to, by studenci przyswoili sobie dużą ilość tekstów, ile raczej by wnikali możliwie głęboko w istotę dogmatów i nie tylko umieli je wyjaśniać i obronić, ale uchwycili harmonijny ich związek i historyczny rozwój teologii. Za niezbędne uważał szersze uwzględnianie apologetyki w celu przygotowania przyszłych kapłanów do stawienia czoła współczesnym błędom. W studium biblijnym dostrzegał potrzebę zwrócenia większej uwagi na egzegezę i wnikanie w ducha Pisma Świętego. Postulował jasny i treściwy wykład całej Ewangelii według św. Mateusza z dołączeniem niektórych fragmentów z pozostałych Ewangelii oraz kilku listów apostołskich. Wskazywał na potrzebę uwzględniania osiągnięć archeologii chrześcijańskiej i konieczność reformy nauki języka hebrajskiego. Postulował utworzenie na wydziałach teologicznych osobnej katedry języków orientalnych, których studium bywało zazwyczaj połączone z katedrą studium biblijnego Starego Testamentu. Z wykładami z teologii moralnej winny być połączone ćwiczenia z kazuistyki. Proponował prelekcje z zakresu nauk społecznych. Ciekawe były uwagi Pelczara o studium dyscyplin, których sam był profesorem. W wykładach z historii Kościoła, które – jego zdaniem – korzystniej byłoby wygłaszać w języku polskim, sugerował ujęcie krytyczne i pragmatyczne, przy równoczesnym kreśleniu szerokiego poglądu na omawiane dzieje, poświęcającemu jednak baczniejszą uwagę czasom najnowszym. W diecezjalnych seminariach duchownych postulował zadawanie klerikom pisemnych opracowań i wykłady z dziejów własnej diecezji. Na wydziałach proponował urządzenie seminariów historycznych. Za bardzo pożyteczne uważał Pelczar osobne wykłady z patrologii, szczególnie ze względu na ich powiązania z historią kaznodziejstwa. W wykładach z prawa kanonicznego, przy zwiększonej liczbie godzin, ks. Pelczar proponował zwrócenie

³⁰ S. Piech, *Sluga Boży Józef Sebastian Pelczar jako dydaktyk i uczony*, [w:] *Józef Sebastian Pelczar, profesor...*, dz. cyt., s. 48–52; U. Perkowska, *Działalność uniwersytecka ks. Józefa Sebastiana Pelczara*, [w:] *Święty Józef Sebastian Pelczar (1842–1924)...*, dz. cyt., s. 477–489.

uwagi na dogmatyczno-etyczną podstawę ustaw kościelnych, ich historyczny rozwój i odnośne prawodawstwo cywilne oraz aktualne prądy polityczne. Poczesne miejsce w wykładach winna – jego zdaniem – zajmować kazuistyka prawnicza, zwłaszcza w zakresie prawa małżeńskiego. Postulował, aby w wykładach publicznych na fakultetach teologicznych obszernie omawiano relacje Kościół – państwo³¹.

Najwięcej jednak uwagi ks. Pelczar poświęcił reformie nauczania dyscyplin wchodzących w skład katedry teologii pastoralnej. W zakresie homiletyki postulował, aby już na drugim roku studiów wykładać teorię wymowy i zaznajamiać studentów z perłami kaznodziejstwa kościelnego; na tych wzorach kształcić ich w sztuce przemawiania, zalecając nawet, aby uczyli się na pamięć celniejszych fragmentów. Na trzecim roku proponował wykład z historii kaznodziejstwa. Klerycy zaś opracowywaliby i głosili kazania wobec profesora i kolegów, którzy by dokonywali ich krytycznej oceny. W następnym roku przemawialiby już publicznie. Liturgika zyskałaby wiele przez dodanie osobnych wykładów o estetyce kultu, sztuce chrześcijańskiej i jej historii³². Naukę pasterzowania – zdaniem Pelczara – należałoby wzbogacić elementarnymi zasadami mistyki i poszerzyć o wiadomości z medycyny pastoralnej. Rubrycystykę można by pozostawić ojcu duchownemu w seminarium. Z katechetyką i dydaktyką sugerował połączyć krótki zarys pedagogiki. Nie tylko żądać od każdego studenta dokładnej znajomości katechizmu, ale prowadzić ich do szkoły, uczyć wobec nich i kazać im samym katechizować, po czym wykładowca i klerycy winni byli oceniać przeprowadzoną lekcję. Od profesorów ks. Pelczar domagał się ustawicznego ulepszania metod nauczania. Książd, zdaniem ks. Pelczara, winien być gruntownie wykształcony, dlatego „rzeczą jest profesorów przy wykładzie pojedynczych przedmiotów zaznajamiać uczniów z odnośną literaturą, a dysputami i rozprawami, opracowanymi na tle podanych tematów, wyrabiać w nich zmysł krytyczny i talent pisarski, zdolniejszych zaś zachęcać do wyższych studiów, iżby później stali się ozdobą Kościoła”³³. Sprawa odpowiednio wysokiej formacji ascetycznej i intelektualnej duchowieństwa leżała Pelczarowi mocno na sercu, skoro jeszcze trzykrotnie publikował te uwagi w formie dodatku do kolejnych wydań *Rozmyślań o życiu kapłańskim, czyli ascetyki kapłańskiej*³⁴.

Ks. Pelczar był znakomitym mówcą. Przemawiał z zapalem i pięknym językiem. Kazania swoje i mowy często ogłaszał drukiem. Pelczar działał także na polu

³¹ J. S. Pelczar, *Kilka uwag o urzędzeniu seminariów duchownych i studiów teologicznych*, „Bonus Pastor” 10:1888, s. 19–20.

³² J. S. Pelczar, *Kilka uwag o środkach do podniesienia kaznodziejstwa polskiego*, [w:] *Zarys dziejów kaznodziejstwa w Kościele katolickim*, Kraków 1896, cz. 2, s. 397–398; tenże, *Kilka uwag o urzędzeniu...*, dz. cyt., s. 20.

³³ Tamże, s. 25.

³⁴ Tenże, *Rozmyślania o życiu kapłańskim, czyli ascetyka kapłańska*, Kraków 1892, cz. 1 s. 297–315; 1897, cz. 1, s. 393–420; 1907, cz. 1, s. 361–386.

społecznym. W latach 1883–1899 był wiceprezesem Towarzystwa św. Wincentego à Paulo. W tym samym czasie był prezesem Towarzystwa Oświaty Ludowej, starając się nadać mu kierunek katolicko-narodowy. Należał do założycieli katolickiego czasopisma „Prawda”, a w roku 1879 Towarzystwa św. Łukasza, skupiającego artystów plastyków. Powołał do życia przytułek dla służących pozbawionych zatrudnienia. W roku 1894 założył Zgromadzenie Służebnic Najświętszego Serca Jezusowego, któremu wyznaczył dwa zadania pierwszorzędne: uwielbianie Boga i własne uświęcenie sióstr oraz drugorzędne: „spełnianie uczynków miłości chrześcijańskiej, zwłaszcza względem służących, robotnic, ubogich i chorych czy to w szpitalach, czy po domach, aby przez to pomnażała się coraz bardziej chwala Serca Jezusowego”³⁵.

BISKUP PRZEMYSKI OBRZĄDKU ŁACIŃSKIEGO

W dniu 27 lutego 1899 roku ks. Pelczar otrzymał nominację na biskupa tytularnego Miletopolis i biskupa pomocniczego diecezji przemyskiej obrządku łacińskiego. Konsekrowany został 19 marca 1899 roku w Przemyślu. Przy poparciu biskupa krakowskiego Jana Puzyny i namiestnika Galicji Leona Pinińskiego został, po śmierci bp. Łukasza Soleckiego, mianowany 17 grudnia 1900 roku biskupem przemyskim. Przeprowadził nowy podział terytorialny dekanatów i parafii. Skutecznie zabiegał o powiększenie liczby duchowieństwa diecezjalnego i podniesienie jego poziomu umysłowego i moralnego. W roku 1901 w miejsce dotychczasowej „Currendy” rozpoczął wydawanie miesięcznika „Kronika Diecezji Przemyskiej” jako pisma urzędowego, a równocześnie forum dla twórczości naukowej i publicystycznej księży. Tym samym celom miały służyć biblioteka diecezjalna i muzeum, organizowane od 1902 roku.

Zwołał trzy synody diecezjalne: w 1902, 1908 (kongregacja dekanalna) i 1914 roku. W działalności duszpasterskiej duchowieństwa dużą wagę przywiązywał do katechizacji dzieci i młodzieży. Próbował zorganizować opiekę duszpasterską nad emigrantami. Propagował w diecezji nabożeństwa do Najświętszego Serca Jezusowego, Najświętszego Sakramentu i Matki Bożej. W roku 1899 założył Stowarzyszenie Robotników „Przyjaźń”, a w roku 1901 wybudował dla niego dom. Zalecał księżom zakładanie tanich kuchni, spółdzielni samopomocowych, kas chorych i budowę tanich mieszkań. Zainicjował powstanie dwóch szkół gospodarczych dla dziewcząt – w Korczyni (1906) i Przemyślu (1918). Popierał zakładanie ochronek dla dzieci. Sam ufundował taki zakład w Goślicach. W roku 1895 założył Zwią-

³⁵ *Konstytucje albo Ustawy Służebnic Najśw. Serca Jezusowego*, Kielce 1925, s. 23–24; O. Podsadnia, *Posługa chorym w myśli zakonotwórczej bł. Józefa Sebastiana Pelczara*, „Folia Historica Cracoviensia” 4–5:1997–1998, s. 284–291.

zek Katolicko-Społeczny wzorowany na niemieckim Volksverein. Organizacja ta, połączona w roku 1910 z Bractwem Najświętszej Maryi Panny Królowej Korony Polskiej, starała się zahamować rozszerzanie się radykalizmu społecznego. W okresie pierwszej wojny światowej rozwinął szeroką akcję charytatywną w ramach Książęco-Biskupiego Komitetu. Po wojnie wypowiadał się za oparciem struktur państwowych na zasadach katolickich i ścisłą współpracą z Kościołem. Godził się z koniecznością reformy rolnej za odszkodowaniem.

Troską bp. Pelczara było ciągle dokształcanie teologiczno-pastoralne ogółu duchowieństwa diecezji przemyskiej. Synod Diecezjalny z roku 1902 zobowiązywał wikariuszów parafialnych i proboszczów do studiowania teologii. Po ukazaniu się Kodeksu Prawa Kanonicznego bp Pelczar zobowiązał wszystkich nowo wyświęconych księży (kan. 130), poczynawszy od wyświęconych w roku 1918, aby corocznie przez pierwsze trzy lata kapłaństwa składali egzaminy z wyznaczonych dyscyplin teologicznych. Od roku 1912 katecheci szkół ludowych i wydziałowych, zanim przystąpili do wykonywania swych obowiązków, zdawali egzamin kwalifikacyjny przed komisją złożoną z profesorów seminarium duchownego. Do podania o egzamin winni byli załączyć wykaz dzieł przeczytanych po ukończeniu seminarium i własnych prac naukowych. Ważny wkład w dzieło permanentnej formacji intelektualnej wносиły także kongregacje dekanalne oraz biblioteka diecezjalna³⁶.

Z inicjatywy bp. Pelczara biskupi polscy z Galicji powzięli w roku 1908 postanowienie utworzenia w Wiecznym Mieście hospicjum dla studiujących tam księży polskich. Kolegium Polskie działające w Rzymie od roku 1866 przeznaczone było bowiem tylko dla kleryków. Projekt założenia hospicjum bp Pelczar sam przedstawił papieżowi Piusowi X, który chętnie zgodził się na otwarcie tego zakładu. Starania biskupa przemyskiego i ofiarność społeczeństwa polskiego, głównie z Galicji, sprawiły, że już w roku 1910 udało się otworzyć Hospicjum Polskie przy via Cavallini w Rzymie.

Po odzyskaniu niepodległości bp Pelczar doświadczenia swoje z zakresu wychowania i kształcenia duchowieństwa starał się przenieść na grunt ogólnopolski. W roku 1919 przedłożył biskupom projekt przedłużenia studiów filozoficzno-teologicznych w seminariach z czterech do pięciu lat. Episkopat przychylił się tego projektu, ale powojenne potrzeby duszpasterskie wymagające zwiększonej liczby księży sprawiły, że nie zdołano go w jednakowym czasie zrealizować we wszystkich seminariach³⁷.

³⁶ T. Śliwa, *Pelczar Józef Sebastian*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 25, s. 548–550; H. Borcz, *Działalność duszpasterska biskupa Józefa Sebastiana Pelczara w diecezji przemyskiej w latach 1901–1924*, [w:] *Święty Józef Sebastian Pelczar (1842–1924)...*, dz. cyt., s. 375–390.

³⁷ S. Piech, *Błogosławiony Józef Sebastian Pelczar (1842–1924)*, [w:] *Złota Księga Papieskiej Akademii Teologicznej*, red. S. Piech, Kraków 2000, s. 338–340.

GORĄCYM MOIM PRAGNIENIEM
– SŁUŻYĆ BOGU TAKŻE PIÓREM...

Św. Józef Sebastian Pelczar pozostawił po sobie bogaty dorobek naukowy, który zawdzięczał swoim zdolnościom i niezwyklej pracowitości, zmuszającej go do wykorzystania niemal każdej chwili. „Było gorącym moim pragnieniem służyć Bogu także piórem – napisał w roku 1912 – i podzielić się z braćmi kapłanami tym, co jako kapłan i biskup poznałem i czego jako profesor w Przemyślu i Krakowie uczyłem, aby w ten sposób zużytkować wszystkie dary wzięte od Boga i nawet po śmierci być ludziom użytecznym”³⁸. Próbował swoich sił niemal na każdym polu teologii i prawa kanonicznego. Najwięcej prac ogłosił w dziedzinie teologii życia wewnętrznego³⁹. Podstawowym i najlepszym jego dziełem w tym zakresie pozostało *Życie duchowne, czyli doskonałość chrześcijańska*, oryginalna synteza skonstruowana w oparciu o klasyczną literaturę ascetyczną. Książka doczekała się aż ośmiu wydań, za każdym razem rozszerzanych i uzupełnianych⁴⁰. Wartość tego dzieła wzrastała bowiem wraz z duchowym dojrzewaniem samego autora. Pozostało ono wymownym świadectwem jego intensywnego życia wewnętrznego i dużego doświadczenia duszpasterskiego. Przez ponad pół wieku praca ta służyła jako podręcznik wprowadzający do zagadnień życia wewnętrznego w seminariach duchownych i nowicjatach zakonnych⁴¹.

Próba syntezy duchowości kapłańskiej podanej w formie medytacyjnej było dwuczęściowe dzieło *Rozmyślenia o życiu kapłańskim, czyli ascetyka kapłańska*, które miało cztery wydania⁴². Święty dał księżom również inny zbiór rozmyślań, zatytułowany *Jezus Chrystus wzorem i mistrzem kapłana*, w którym ukazał życie księdza jako naśladowanie Chrystusa⁴³. Osobiście zainteresowany problematyką życia konsekrowanego, jako założyciel Zgromadzenia Służebnic Najświętszego Serca Jezusowego dał także zakonnicom materiały do modlitwy myślniej. Medytacje te napisał również w podwójnej formie: *Rozmyślenia o życiu zakonnym dla zakonnice*⁴⁴ i *Rozmyślenia o życiu Pana Jezusa Chrystusa dla zakonnice*, wzorowane odpowiednio na wymienionych wyżej rozmyśleniach dla kapłanów⁴⁵. W twórczości z zakresu teologii życia wewnętrznego św. Józef Sebastian Pelczar pozostawał

³⁸ J. S. Pelczar, *Pasterz według Serca Jezusowego, czyli ascetyka pasterska*, Lwów 1913, s. VII.

³⁹ S. Piech, *Bł. Józef Sebastian Pelczar w służbie teologii*, „Tarnowskie Studia Teologiczne” 11:1992, s. 223–227.

⁴⁰ Przemyśl 1873, wyd. 8. 1924.

⁴¹ S. Smoleński, *Doktryna ascetyczna bpa Pelczara, jej zależność i wpływ*, [w:] *Biskup Pelczar. Materiały z sesji naukowej poświęconej życiu i działalności Sługi Bożego J. S. Pelczara*, Kraków, 21 III 1974, red. B. Przybyszewski, K. Kasperkiewicz, Rzym 1975, s. 83–84.

⁴² Kraków 1892–1893, wyd. 4. Kielce 1936, w przeróbce ks. F. Korszyńskiego.

⁴³ Przemyśl 1909–1911, wyd. 2. 1911–1921.

⁴⁴ Kraków 1898, wyd. 3, Nowy Jork 1917.

⁴⁵ Kraków 1918.

w nurtach duchowości św. Franciszka z Asyżu, św. Ignacego z Loyoli i Piotra Semenenki. Te trzy nurty ascetyczne były przez niego nie tylko studiowane, ale przede wszystkim praktykowane w osobistym życiu wewnętrznym. Dzieła jego były twórczymi syntezami ówczesnego dorobku teologii życia duchowego⁴⁶. We wszystkich wymienionych pismach ascetycznych „ukazał całość, która nie była tylko jego własnością, bo sięgał do różnych autorów, lecz ujęcie, jakie nadał tym myślom, było rzeczywiście oryginalne, syntetyczne, przejrzyste i proste”⁴⁷. Nauka ascetyczna Pelczara, odznaczająca się ujęciem na wskroś personalistycznym i „szerokością spojrzenia”, pozostawała w swoich podstawach wyraźnie chrystocentryczna. Święty nie tylko wskazywał, że Zbawiciel jest dawcą i wzorem świętości, ale umiał to wyrazić w szeroko zarysowanej idei naśladowania Chrystusa, którą praktycznie powiązał z kultem Eucharystii i Najświętszego Serca Jezusowego. Duchowość ta, głęboko maryjna, odpowiadała kapłanom i osobom świeckim, trafiała zarówno do ludzi wykształconych, jak i prostych⁴⁸. Książki ascetyczne Pelczara były bardzo poczytne ze względu na przystępny język i prosty sposób przedstawiania trudnych nieraz zagadnień teologii życia wewnętrznego.

Św. Józef Sebastian Pelczar, który przez dwadzieścia pięć lat wykładał teologię pasterską, nie wydał jednak własnego podręcznika do tej dyscypliny, chociaż po roku 1908 pracował nad nim. Powszechnie dotąd używany podręcznik ks. Józefa Krukowskiego *Teologia pasterska katolicka dla użytku seminariów duchownych i pasterzów dusz*⁴⁹, z którego niejednokrotnie korzystał, był już przestarzały. Biskup na kanwie swoich poszerzonych wykładów uniwersyteckich zamierzał „wydać obszerny i praktyczny podręcznik teologii pasterskiej”⁵⁰. Dzieła tego jednak nie opublikował, zapewne z powodu zaniechania dalszej nad nim pracy.

W roku 1913 wydał we Lwowie niewielką książkę *Pasterz według Serca Jezusowego, czyli ascetyka pasterska*. Zdaniem autora nie był to podręcznik teologii pasterskiej, ale zbiór uwag ascetycznych i praktycznych o życiu pasterskim, opartych na prawie kościelnym i własnym doświadczeniu⁵¹. Dzieło to, mające charakter bardzo osobisty i bezpośredni, było praktycznym podręcznym kompendium teologii pasterskiej zwłaszcza dla młodszego duchowieństwa.

Owoce pracy nauczycielskiej Pelczara na katedrze teologii pastoralnej pozostała także *Medycyna pasterska, czyli wiadomości potrzebne kapłanom z zakresu hi-*

⁴⁶ S. Smoleński, *Doktryna ascetyczna...*, dz. cyt., s. 87–89.

⁴⁷ Tamże, s. 88.

⁴⁸ Tamże.

⁴⁹ Lwów 1874, wyd. 4, Kraków 1894.

⁵⁰ W Archiwum Głównym Zgromadzenia Służebnic Najświętszego Serca Jezusowego w Krakowie zachował się jedynie początek (8 stron) rękopisu tego podręcznika, wraz z przedmową autora, zatytułowany *Teologia pasterska. Wykłady uniwersyteckie późniejszymi dodatkami rozszerzone*.

⁵¹ J. S. Pelczar, *Pasterz według Serca Jezusowego...*, dz. cyt., s. VIII.

gieny, fizjologii i patologii z dodatkiem niektórych kwestii teologicznych⁵². W zamyśle autora miało to być przede wszystkim podręcznik dla alumnów i młodych księży. Koncepcja medycyny pastoralnej, jaką zaprezentował w tej pracy, była wówczas ogólnie przyjęta w nauce europejskiej⁵³.

Rozszerzoną wersją wykładów Pelczara z zakresu homiletyki na katedrze teologii pasterskiej Uniwersytetu Jagiellońskiego był wydany w Krakowie w roku 1896 *Zarys dziejów kaznodziejstwa w Kościele katolickim*, cz. 1: *Kaznodzieje greccy do IX wieku, łaciniści do XVI wieku*; cz. 2: *Kaznodzieje polscy*. W następnym roku ukazał się dodatek do części drugiej, będący antologią cenniejszych utworów kaznodziejskich do użytku słuchaczy teologii. W roku 1900 wydano część trzecią: *Kaznodzieje ludów słowiańskich, romańskich i germańskich*. To bardzo potrzebne dzieło, owoc benedyktyńskiej pracowitości autora, miało być podręcznikiem dla kleryków. Pelczar zebrał w nim ogromny materiał, którego nie zdołał jednak należycie przepracować i samodzielnie wykorzystać. W roku 1917 ukazało się w Krakowie przejrzone i powiększone wydanie części drugiej, zatytułowane *Zarys dziejów kaznodziejstwa w Polsce*. Praca ta stała się podstawą dla dalszych szczegółowych badań w tym zakresie⁵⁴.

Głównym dziełem historycznym ks. Pelczara była obszerna trzypięciotomowa praca *Pius IX i jego wiek*, wydana w Krakowie w latach 1880–1881. Dzieło to w zamyśle autora miało być nie tylko biografią tego papieża, ale także „treściwym zarysem dziejów Kościoła katolickiego w wieku XIX ze szczególnym uwzględnieniem losów Kościoła polskiego i stosunku Piusa IX do Polski”⁵⁵. Praca ta była pierwszą w języku polskim obszerną publikacją poświęconą bł. Piusowi IX i jego czasom, opartą na gruntownych badaniach dostępnych źródeł, w znacznej mierze osobistych wspomnieniach i należycie wykorzystanej literaturze przedmiotu. Trwała jej zaletę stanowi nagromadzenie ogromnego materiału szczegółowego do historii tego pontyfikatu i obszerne potraktowanie dziejów Kościoła polskiego. Napisana jasno i przystępnie, barwnym językiem, cieszyła się dużym zainteresowaniem i uznaniem w szerokich kręgach inteligencji polskiej, a nawet włoskiej. W latach 1887–1888 ukazało się w Krakowie drugie, przerobione i znacznie powiększone wydanie jego pod zmienionym tytułem *Pius IX i jego pontyfikat*. W roku 1897 doczekało się tam wznowienia. W latach 1907–1908

⁵² Lwów 1900, wyd. 3. 1908.

⁵³ K. Szczygieł, *Koncepcja medycyny pastoralnej św. Józefa Sebastiana Pelczara*, [w:] *Święty Józef Sebastian Pelczar (1842–1924)*..., dz. cyt., s. 536.

⁵⁴ H. Haduch, *Zasady wymowy ogólnej i kościelnej*, Kraków 1927, s. 385; S. Momidłowski, *Biskup Józef Sebastian Pelczar jako kaznodzieja*, „Przegląd Homiletyczny” 10:1932, s. 256–257; K. Panuś, *Biskup Józef Sebastian Pelczar jako mistrz słowa i teoretyk kaznodziejstwa polskiego*, [w:] *Święty Józef Sebastian Pelczar (1842–1924)*, dz. cyt., s. 463–475.

⁵⁵ J. S. Pelczar, *Pius IX i jego wiek*, Kraków 1880, t. 1, s. X.

ukazało się w Przemyślu rozszerzone wydanie dzieła pod nieco zmienionym tytułem: *Pius IX i jego pontyfikat na tle dziejów Kościoła w XIX wieku*. Po przetłumaczeniu na język włoski zostało wydane także w Turynie w latach 1909–1911. Cztery wydania polskie i jedno włoskie wymownie świadczyły o wartości i poczytności dzieła. Najlepszą jednak pracą historyczną św. Józefa Sebastiana Pelczara była książka *Pius IX i Polska*⁵⁶, w której opublikował rozbudowane w oparciu o archiwa zmartwychwstańców, książąt Czartoryskich i niektórych konsystorzów biskupich rozdziały poświęcone sprawom polskim z dzieła *Pius IX i jego pontyfikat*. W roku 1905 bp Pelczar wydał w Przemyślu dziełko *Masoneria, jej początki, organizacja, ceremoniał, zasady i działanie*⁵⁷. W piśmiennictwie polskim było to pierwsze całościowe opracowanie wolnomularstwa światowego. Wcześniej istniało jedynie obszerne dzieło Stanisława Załęskiego *SI O masonii w Polsce od roku 1742 do 1822 na źródłach wyłącznie masonskich*⁵⁸. Praca bp. Pelczara powstała z potrzeby zaznajomienia polskiego katolika z celami masonerii i ostrzeżenia przed jej zgubną działalnością wymierzoną w Kościół i religię katolicką. Dzieło to, bogate w ciekawe, mało lub w ogóle nieznane informacje, spotkało się z dużym zainteresowaniem społecznym. W krótkim czasie doczekało się czterech wydań, każde było znacznie rozszerzone w stosunku do poprzedniego. Warto wspomnieć także pracę *Zarys dziejów miłosierdzia w Kościele katolickim*, pierwszą w piśmiennictwie polskim całościową syntezę historii tego rodzaju aktywności chrześcijańskiej⁵⁹. Powszechnie cenione prace historyczne św. Józefa Pelczara pod względem naukowym nie stały jednak na równie wysokim poziomie, głównie z powodu braku odpowiedniego przygotowania metodycznego⁶⁰. Autor nie zakładał sobie zresztą ścisłych reguł naukowych. „Piszę nie dla samych historyków – odpowiadał na recenzję ks. Waleriana Kalinki – ale dla wszystkich ludzi wykształconych”⁶¹. Kierował się przede wszystkim celami praktycznymi, szeroką użytecznością swoich prac, i to z powodzeniem osiągał.

W oparciu o swoje wykłady prawa kanonicznego na Uniwersytecie Jagiellońskim wydał obszerne dzieło *Prawo małżeńskie katolickie z uwzględnieniem prawa cywilnego obowiązującego w Austrii, w Prusach i w Królestwie Polskim*⁶². W tej oryginalnej pod względem naukowym pracy, nie pomijając rysu historycznego insty-

⁵⁶ Miejsce Piastowe 1914.

⁵⁷ Przemyśl 1905, wyd. 4, Kraków 1914.

⁵⁸ Kraków 1889.

⁵⁹ Kraków 1916.

⁶⁰ T. Glemma, *Ks. Józef Sebastian Pelczar jako profesor historii Kościoła na Uniwersytecie Jagiellońskim*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 4:1957, z. 1, s. 26–29.

⁶¹ J. S. Pelczar, *Kilka uwag nad krytyką 1. tomu dzieła: Pius IX i jego wiek, napisaną przez X. W. Kalinkę*, „Przegląd Polski” 15: 1880, t. 57, s. 316.

⁶² Kraków 1882, wyd. 4. 1898.

tucji małżeństwa i jego aspektu teologicznego jako sakramentu, omówił wszystkie związane z nim kwestie prawne. Główną jednak uwagę zwrócił na kazuistykę prawniczą, „pragnąc miłośnikom prawa kościelnego podać obszerniejszy nieco podręcznik, proboszczom zaś i sędziom duchownym udzielić potrzebnych wskazówek”⁶³. Od *Dekretalów* papieża Grzegorza IX z roku 1234 aż do ogłoszenia Kodeksu Prawa Kanonicznego przez papieża Benedykta XV w roku 1917 prawo małżeńskie, podobnie jak i inne działy prawa, kształtowało się pod wpływem orzecznictwa sądownictwa kościelnego. Niejednokrotnie zaś trzeba było odwoływać się do bardzo starych rozstrzygnięć sądów kościelnych, decyzji z reguły trudno dostępnych. W swojej pracy ks. Pelczar wykazał rozległą, a zarazem dokładną znajomość przedmiotu w świetle dawniejszego ustawodawstwa Stolicy Apostolskiej i współczesnego mu orzecznictwa Kongregacji Soboru, która aż do czasu wydania konstytucji apostołskiej *Sapienti Consilio* papieża Piusa X zajmowała się głównie problematyką prawa małżeńskiego. W owym czasie dotkliwie odczuwano potrzebę jednolitego zbioru prawa kanonicznego, szczególnie w odniesieniu do małżeństwa. Ks. Pelczar, wydając swoje kompendium, wyszedł naprzeciw ogólnemu zapotrzebowaniu zarówno sądów biskupich, jak i proboszczów. Do walorów tego dzieła należało historyczne ujęcie problematyki wykładu w aspekcie zarówno dziejów powszechnych, jak i ojczystych oraz próba porównawczego spojrzenia na cywilne ustawodawstwo małżeńskie obowiązujące na ziemiach polskich pod trzema zaborami. Autor w kolejnych wydaniach stale aktualizował treść wykładu w świetle judykatury oraz w związku ze zmianami zachodzącymi w ustawodawstwie. Kompendium ks. Pelczara było pierwszym i jedynym w owych czasach obszernym podręcznikiem i praktycznie ujętym poradnikiem w zakresie prawa małżeńskiego napisanym w języku polskim⁶⁴. Cztery wydania oraz opublikowany w roku 1918 dodatek zawierający uzupełnienia i korekty wykładu w związku z promulgacją Kodeksu Prawa Kanonicznego świadczyły o jego wartości i użyteczności dla teorii i praktyki kanonistycznej. Przez dziesiątki lat *Prawo małżeńskie* ks. Pelczara było znanym i cenionym w szerokich kręgach duchowieństwa i świeckich podręcznikiem używanym w uniwersytetach i seminariach duchownych.

Biskup Pelczar wielokrotnie organizował i głosił wykłady apologetyczno-dogmatyczne dla inteligencji. Pokłosem tych konferencji był cykl książek pod wspólnym tytułem: *Obrona religii katolickiej*⁶⁵. Najlepsza jego praca z tego zakresu: *Religia katolicka, jej podstawy, jej źródła i jej prawdy wiary. Rozprawy dogmatyczne*

⁶³ J. S. Pelczar, *Prawo małżeńskie katolickie z uwzględnieniem prawa cywilnego obowiązującego w Austrii, w Prusach i w Królestwie Polskim*, Kraków 1882, s. 3.

⁶⁴ W. Bartel, *Biskup Pelczar jako prawnik*, [w:] *Biskup Pelczar...*, dz. cyt., s. 38–39, 60.

⁶⁵ Przemysł 1911, wyd. 3. 1920.

dla ludzi wykształconych, napisana językiem prostym i przystępnym, miała charakter podręcznika dogmatyki dla ludzi świeckich⁶⁶. Zawierała niemal całościowy wykład doktryny wiary oparty na metodzie scholastycznej.

Święty Józef Sebastian Pelczar był erudytą dużej miary. W swojej pracy naukowej wykazywał wyjątkową zdolność twórczego przetwarzania zdobytej wiedzy w pewną całość, odznaczającą się przejrzystym i przystępnym ujęciem o wyźwieniu przede wszystkim praktyczno-duszpasterskim. Właściwie wszystkie jego prace dydaktyczne i naukowe były podejmowane w aspekcie ich przydatności duszpasterskiej. Twórczość ta nie miała jednak charakteru eklektycznego. Była oryginalną syntezą wiedzy i działania, której centrum stanowił Chrystus w swojej misji zbawienia człowieka. Dewizą życia bpa Pelczara było zawołanie: „Wszystko dla Najświętszego Serca Jezusowego przez Niepokalane ręce Najświętszej Maryi Panny”. Ta maksyma formowała jego sylwetkę duchową, której charakterystycznym rysem było bezgraniczne zawierzenie siebie, całego życia i posługi Chrystusowi przez Maryję.

Biskup Pelczar zmarł dnia 28 marca 1924 roku w Przemyślu. Pochowano go w podziemiach kaplicy Matki Bożej Częstochowskiej w tamtejszym kościele Najświętszego Serca Jezusowego⁶⁷, dzisiejszej katedrze greckokatolickiej. Dziś jego relikwie znajdują się w bazylice katedralnej obrządku łacińskiego.

W czasie IV pielgrzymki do Ojczyzny Ojciec Święty Jan Paweł II dokonał jego beatyfikacji 2 czerwca 1991 roku w Rzeszowie. Cztery lata później, 18 maja 2003 roku, w Rzymie, na placu św. Piotra papież Jan Paweł II ogłosił go świętym wraz z trzema zakonnicami: Polką Urszulą Julią Ledóchowską, założycielką Zgromadzenia Sióstr Urszulanek Serca Jezusa Konającego, i dwiema Włoszkami, Marią de Mattias i Wirginią Centurione Bracelli.

⁶⁶ Przemyśl 1923.

⁶⁷ K. Kasperkiewicz, *Błogosławiony Józef Sebastian Pelczar założyciel rodziny zakonnej*, [w:] *Józef Sebastian Pelczar...*, dz. cyt., s. 113–114.